

TEDE, BYŁEM W TYM

Pamiętam tamten dzień, to był początek lat dwutysięcznych
Było zimno, lało
A ja stałem, patrzyłem w niebo i myślałem
Co będzie ze mną dalej?

Lajkuj, ogarnięty na majku
Ten syf sprawy detergenty z Reichu
Autentyk vibe mój jak na fristajlu do pętli
Kiedy wychodził mój album
Młodzi gniewni zdobywać świat chętni
W realiach lat dwutysięcznych
Tamten rap traktuję jak pamiętnik
Każda nuta tutaj przypomina mi momenty
WWA Reprising 022
Różne piosenki co je łączy prawda
Różne patenty, łączy je prawda
Każdy ręczył wtedy za to co nagrał

Hej, nie wiem jak ty
Ja byłem w tym
Doświadczyłem jaki to syf
Nie wiem jak wy, ale ja byłem w tym
Widziałem z bliska, rap bywa zły

Iluzje, po milenijnej pluskwie odpalasz telewizję
A tam wciąż gruz jest
Wjeżdżamy w ten show biznes z piskiem
Wtem w nim jesteśmy
I gdzie jest wyjście?
W dwutysięcznym w RRX'ie kontrakt
Rok później z BRX'em kontra
I oczywiście premierę S.P.O.R.T. ma
Zaczynam solo karierę odtąd man
No dobra, namawiał Kozanostra
Rób solo nagrania, zespół zostaw
Zacząłem nagrywanie bez koleżków, a co było dalej to wiesz już
I po deszczu de facto
Pomimo prób reanimacji jest dead już dawno
A potem szedłem z sołem sam w to
Parasole czas zamknął

Hej, nie wiem jak ty
Ja byłem w tym
Doświadczyłem jaki to syf
Nie wiem jak wy, ale ja byłem w tym
Widziałem z bliska, rap bywa zły